

## RECENZJE

DOI: 10.31648/pl.5670

WIESŁAWA ZIELIŃSKA

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4556-745X>

I Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Olsztynie

e-mail: [wphz@wp.pl](mailto:wphz@wp.pl)

### ***Oświeceniowe zapisywanie pamięci*, red. Małgorzata Chachaj i Artur Timofiejew, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2019, ss. 312**

*Oświeceniowe zapisywanie pamięci* pod redakcją Małgorzaty Chachaj i Artura Timofiejewa zawiera szereg artykułów poświęconych, cieszącej się w ostatnim czasie wielkim zainteresowaniem, kategorii pamięci. Zbiór prac ukazuje, poprzez swoją tematyczną złożoność i różnorodność, szereg spostrzeżeń na temat treści i form utrwalania memorii. Przedstawia nie tylko zjawiska i procesy obecne w literaturze i publicystyce, lecz także odkrywa konteksty tych zjawisk, wskazując na bogactwo treści, obecnych w utworach literackich i paraliterackich XVIII i początków XIX wieku.

Przy tak dużej złożoności zgromadzonych w zbiorze prac wydawać by się mogło, że całościowy obraz kategorii pamięci, podobnie jak sama pamięć, może ulec zatarciu. Jednak tym razem wnikliwość badawcza autorów i rzetelność redaktorów zbioru, przyczyniły się do powstania bardzo cennej monografii. Zawiera ona prace pozwalające dostrzec bogactwo form i strategii konkretyzacji memorii w wymienionym powyżej okresie, przy czym za udaną próbę należy uznać zamiar takiego jej ujęcia, by udowodnić, że – jak zaznaczają we *Wstępie* redaktorzy zbioru – „jako kategoria kulturowa, historyczna i społeczna [...] stanowiła podstawę wielu ważnych procesów, takich jak kult przodków, tradycja, modele obyczajowe, trwanie i przekształcanie się idei, systemów wartości, wzorców estetycznych” (s. 7).

Nieprzypadkowo już pierwsza doskonała praca Teresy Kostkiewiczowej *O reprezentacji pamięci indywidualnej w poezji polskiej połowy XVIII wieku* otwiera cały zbiór, gdyż zgodnie z koncepcją całości *Oświeceniowego zapisywania*

*pamięci* zwraca uwagę na różnorodność form ujmowania tematu z perspektywy indywidualnej, poprzez jej reprezentację w utworach lirycznych, co pozwala na wnikliwą obserwację konstrukcji literackiej formy zapisu, w tym funkcjonowania fikcjonalnie ujętej kategorii czasu, ale nade wszystko samego doświadczenia omawianych autorów, opierającego się na quasi-osobistej identyfikacji pamięci. Odmienne „obrazy pamięci”, dla twórców, takich jak Ignacy Krasicki, Adam Naruszewicz, Franciszek Karpiński czy Franciszek Dionizy Kniaźnin, autorka publikacji porządkuje jako: *Wspominanie pamięci*, *Pamięć a poetycka autobiografia*, *Upamiętnianie*. Zwraca też uwagę na zagadnienie memorii uobecnione w utworach metapoetyckich, utrwalające w literackiej formie nie tylko upamiętnianego, lecz także twórcę i jego dzieło. W pracy można znaleźć również interesujące rozważania na temat reprezentacji pamięci indywidualnej w polskiej poezji drugiej połowy XVIII wieku w kontekście związku zagadnienia pamięci z kategorią czasu, przy czym wyraźnie uwypuklona została kwestia funkcji kategorii temporalnej w poszczególnych utworach i gatunkach lirycznych epoki oświecenia.

Doskonałą konkretyzacją omawianych zagadnień związanych z kategorią pamięci jest praca Aliny Aleksandrowicz *Puławski ogród pamięci w czasach ks. Izabeli Czartoryskiej*. Stanowi ona bardzo bogate treściowo i bibliograficznie studium, ukazujące sposoby ujmowania tematyki pamięci z perspektywy dwóch pojęć „ogrodu pamiętek” i „ogrodu pamięci”, w jej interpretacji kulturowej: „[...] szerszej, dominującej w świadomości Polaków przełomu stuleci, i węższej, dotyczącej pamiętek postrzeganych przede wszystkim przez pryzmat kolekcji muzeów usytuowanych w puławskim ogrodzie – Świątyni Sybilli i Domu Gotyckim” (s. 55). Autorka szeroko omawia „ideę puławskiego historyzmu” realizowanego przez ks. Czartoryską w przestrzeni ogrodu memorialnego, tworzono go w różnych formach, jak chociażby tablic memorialnych, inskrypcji czy figury kamienia sepulkralnego. W tekście znalazły się także spostrzeżenia dotyczące przyczyn powstania tak charakterystycznej formy przestrzeni ogrodu, co wynikało z poczucia obowiązku obywatelskiego i moralnego samej jego założycielki, zdającej sobie sprawę z wagi utrwalania narodowej historii. Interesującym rysem publikacji jest też związek tak pojmowanej idei z czołowymi przedstawicielami literatury omawianego okresu, jak chociażby Julianem Ursynem Niemcewiczem czy Janem Pawłem Woroniczem. Praca poświęcona ogrodowi pamięci w Puławach stanowi bardzo ciekawe studium ukazujące wartości i emocje ważne zarówno w wymiarze indywidualnym, zbiorowym, jak i uniwersalnym.

O zupełnie innym charakterze pamięci historycznej traktuje tekst Dobrochny Ratajczakowej *Pamięć arkadyjska. O komediach Krasickiego*, odkrywający obraz pamięci arkadyjskiej, której wartość jest szczególnie cenna i oryginalna na tle polskiego komediopisarstwa epoki oświecenia. Autorka, poprzez analizowanie poszczególnych komedii, uwzględniając ich performatywny charakter, przekonuje, że są one świadectwem kulturowej pamięci i przynoszą interesujący obraz szlacheckiej Arkadii.

Choć, jak zaznacza Teresa Kostkiewiczowa, „polscy poeci XVIII wieku nie mieli kontaktu z ówczesnymi koncepcjami memorii jako siły napędzającej ludzkie myślenie i biegu czasu stającego się historią (jak w myśli Giambattisty Vico)” (s. 47), to właśnie problematyce przeszłości w rozważaniach tego myśliciela i jego wpływie na przemiany w pojmowaniu przeszłości, co implikuje oświeceniowy paradygmat pamięci, poświęca swoje badania Krzysztof Trybuś w pracy *O vicańskiej lekcji pamięci – kilka pytań*. Szczególnie interesujący z perspektywy analiz dyskursów pamięci w epoce oświecenia wydaje się wniosek autora, dotyczący potrzeby odkrycia zupełnie nowych dyskursów pamięci oświecenia, związanych z miejscem i z doświadczeniem śmierci. Autor wskazuje także na niewątpliwą ciągłość kulturową i dynamiczny charakter paradygmatu pamięci zapowiadającego epokę romantyzmu. Kolejne prace zawarte w *Oświeceniowym zapisywaniu pamięci* przynoszą, ujęte chronologicznie, studia badawcze poświęcone zapisom tego, co jest pamiętane w kontekście wiedzy, faktów i emocji. O wiedzy leksykologicznej i botanicznej, czerpanej z XVII-wiecznego dzieła Knapiusza i wpływie lektury na księżną Czartoryską traktuje analityczne studium Haliny Wiśniewskiej *Niezapomniane nazwy kwiatów w skarbcu Grzegorza Knapiusza (1643)*, przy czym interesujące są wnioski autorki dotyczące zmian semantycznych i ilościowych w zakresie analizowanych nazw kwiatów na podstawie *Thesaurusa* Knapiusza, utworów poetyckich XVII wieku oraz *Myśli różnych o sposobach zakładania ogrodów* księżnej Czartoryskiej.

O memuarystycznym charakterze poezji winszującej w XVIII stuleciu, wywodzącej się z kręgu gdańskiego, pisze Piotr Kąkol w pracy *„Ale chcę pamięć przynajmniej zostawić”*. *Pamięć wpisana w gdańskie panegiryki urodzinowo-imieninowe okresu konfederacji barskiej*. Badania autora publikacji skupiają się na analizie zachowanych wpisów okolicznościowych w języku polskim, co stało się podstawą wyciągnięcia ciekawych wniosków na temat autorów życzeń, ich treści, która eksponuje poprzez formę laudacji nie tylko postać samego solenizanta, lecz także pamięć o jego antenatach. Z badań Piotra Kąkola wyłania się, wykraczający poza wymiar indywidualnego doświadczenia, obraz życia rodzinnego i towarzyskiego szlachty i magnaterii przybywającej do

Gdańska w niebezpiecznych czasach. Podobnie szerszy wydzźwięk kulturowy ma opisywany w wierszu *Extinctae Societati meae* ks. Jana Michała Denisa w przekładzie Marcina Morolskiego fakt kasaty zakonu jezuitów. Przyczynił się on do wyrażania w ekspresywnej formie o retorycznym charakterze emocji podmiotu mówiącego w elegii, a zarazem świadczy o zainteresowaniach literackich tłumacza wiersza, Marcina Morolskiego, komentującego, poprzez nadanie rozważaniom własnej formy, ważne wydarzenie. Temu zagadnieniu, z uwzględnieniem recepcji tekstu, poświęcone są rozważania Agaty Demkowicz *Oblicza pamięci w elegii „Extinctae Societati meae” ks. Jana Michała Denisa SJ (w przekładzie Marcina Morolskiego)*. Natomiast teksty Agnieszki Gocal *Miejsca pamięci w „Podróży z Warszawy do Biłgoraja” Ignacego Krasickiego*, Magdaleny Partyki *Pulsowanie pamięci w oświeceniowym dzienniku podróży do Włoch*, Magdaleny Abramczyk *Kategoria pamięci we wspomnieniach Łucji z książy Giedroyciów Rauterstrachowej na przykładzie „Miast, gór i dolin”* oraz Katarzyny Puzio *Pamięć o szkockiej przeszłości w „Anglii i Szkocji. Przypomnieniach z podróży roku 1820–1824 odbytej”* Krystyna Lacha Szyrmy łączy temat pamięci indywidualnej, tym ciekawiej ujęty, gdyż ukazuje, jak różnorodne inspiracje miejscem i kulturą mogą wyrażać się w zapisach powstałych w trakcie podróży, których wspólną cechą jest ich emocjonalny charakter oraz podkreślanie roli natury i kultury, najczęściej uobecniających się poprzez wrażeniowość szczegółu, znanego wcześniej lub odkrywanego po raz pierwszy. Choć cechą łączącą powyżej wymienione utwory jest ujmowanie kategorii memorii w zależności od subiektywnego postrzegania opisującego, to zawsze jednak odbywa się ono poprzez dostrzeżenie tego, co wyjątkowe, a co staje się dobrym przykładem analizowania wzajemnych związków pamięci kulturowej z jednostkową, jak chociażby w tekście Agnieszki Gocal. Praca Marka Nalepy *Równania kulturowe, dekadencje cywilizacyjne, maski historyczne w literaturze późnego oświecenia* zawiera bogate studium na temat sposobów utrwalania przeszłości w literaturze porobiorowej, powstałej już w sytuacji utraty niepodległości Polaków. Nowa sytuacja wymagała od twórców poszukiwania odmiennych sposobów zapisywania silnych emocji, najczęściej wynikających z poczucia krzywdy i straty. Autor na konkretnych przykładach wskazuje na wielogłosowy charakter powstających wówczas tekstów, w których można odnaleźć interpretacje różnych kodów kulturowych, co świadczy o tym, iż poezję tego okresu „można potraktować jako wyraz aktywnej świadomości zbiorowej pierwszych lat niewoli narodowej budowanej na pamięci historycznej i kulturowej” (s. 222).

Całą monografię zamykają interesujące prace potwierdzające wielogłosowy charakter zapisywania pamięci w literaturze porobiorowej, który przejawia

się przede wszystkim poprzez sam sposób opowiadania tego, co zapamiętane, zderzając wzorce oświeceniowo-klasycystyczne z tendencjami nadchodzącej epoki romantyzmu, przy wyraźnie wyłaniającej się celowości przedstawianych treści przyjmujących charakter dydaktyczny ujawniający się poprzez zabiegi w warstwie językowej. W ten sposób całość rozważań dopełniają badania Jerzego Borowczyka *Podróżna praca pamięci. Przeszłość w podróżopisarskich fragmentach Juliana Ursyna Niemcewicza i Edwarda Raczyńskiego*, Grzegorza Zająca *Listy litewskie Juliana Ursyna Niemcewicza – jak obecna jest w nich historia?*, Małgorzaty Chachaj *Aleksander Chodkiewicz o życiu „wstawionych Polaków”* oraz Artura Timofiejewa *Figura litoty w wybranych zapisach pamięci epoki napoleońskiej*.

Bez wątpienia zebrane w omawianym tomie zbiorowym prace pozwalają dostrzec z perspektywy opisanie kategorii pamięci wielość i dynamikę zjawisk w dziedzinie kultury, historii, szeroko pojmowanego obrazu społeczeństwa oraz ważnych wartości i wzorców estetycznych. Szczególnie interesujące wydawać się może na tle tak szerokiej problematyki prac monograficznych przyjrzenie się zagadnieniu przemilczenia lub badania utrwalonych kategorii pamięci kulturowej czy historycznej w kontekście celowości budowania obrazu pamięci ujmowanej w kategoriach prawdy lub fałszu w zderzeniu z rzeczywistością.

Redaktorzy pracy zbiorowej *Oświeceniowe zapisywanie pamięci* we wstępie przywołują cytat ze *Smugi cienia* Josepha Conrada: „Perspektywa pamięci tym się odznacza, że wyolbrzymia wymiar rzeczy, bowiem to, co ważne, ukazuje się w osamotnieniu, wydobyte spośród drobnych faktów codzienności, które uległy naturalnemu zatarciu”. Cytat ten trafnie odnosi się do charakteru materii, której w całości poświęcono zbiór artykułów. Ową materią jest pamięć ujmowana jako kategoria kulturowa, historyczna i społeczna, w wymiarze indywidualnym i zbiorowym, ukazana poprzez jej nieustanne przenikanie się z różnymi dziedzinami nauki. Jednak różnorodność zgromadzonych w zbiorze artykułów zdaje się przeczyć temu, że „to, co ważne” ukazuje się w osamotnieniu, gdyż charakter prac niespodziewanie odkrywa całe bogactwo związków między poszczególnymi elementami rzeczywistości. W tym sensie „osamotnienie rzeczy” okazuje się punktem wyjścia badania memorii i jest konieczne, by poprzez nakładanie się kolejnych spostrzeżeń badaczy uzyskać niezwykle ciekawy obraz całości zagadnienia. Wydaje się to niezwykle cenne nie tylko w kontekście metodologii badawczej i szeroko rozumianej wartości naukowej, gdyż waga zgromadzonych prac wyraża się przede wszystkim poprzez bardzo interesującą refleksję humanistyczną natury indywidualnej i społecznej, otwierając kolejne perspektywy badań nad kategorią pamięci.